

Wyrok z dnia 16 listopada 2006 r.

II PK 83/06

Stosunek służbowy asesora sądowego, którym nie można było być dłużej niż trzy lata (art. 114 § 4 zdanie pierwsze ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), rozwiązywał się z upływem tego okresu, chyba że miało miejsce niebudzące wątpliwości przedłużenie trwania stosunku służbowego do dnia zakończenia procedury uzyskania nominacji na stanowisko sędziego.

Przewodniczący SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Sędziowie SN:
Krystyna Bednarczyk, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 listopada 2006 r. sprawy z powództwa Joanny M. przeciwko Sądowi Rejonowemu w L.Ś. o odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze z dnia 26 października 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 26 października 2005 r. oddalił apelację powódki Joanny M. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Lubaniu z dnia 11 marca 2005 r., oddalającego powództwo w sprawie przeciwko Sądowi Rejonowemu w L.Ś. o odszkodowanie. W sprawie tej ustalono, że powódka (ur. 14 sierpnia 1972 r.) została mianowana asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym w L.Ś. przez Ministra Sprawiedliwości pismem z dnia 16 lipca 2001 r., wraz z powierzeniem jej pełnienia czynności sędziowskich na okres 2 lat. Następnie pismem z dnia 14 lipca 2003 r. Minister Sprawiedliwości ponownie powierzył powódce pełnienie czynności sędziowskich do dnia 15 stycznia 2004 r., natomiast pismem z dnia 12 stycznia 2004 r. wypowiedział powódce stosu-

nek służbowy i zwolnił ją ze stanowiska asesora sądowego. Powódka od dnia 18 grudnia 2003 r. przebywała na nieprzerwanym zwolnieniu lekarskim. Po upływie 9 miesięcy otrzymała dalsze zwolnienie lekarskie. Z tej przyczyny dopiero w dniu 2 października 2004 r. zostało doręczone jej pismo prezesa pozwanego Sądu z dnia 13 września 2004 r., rozwiązujące z nią stosunek pracy bez wypowiedzenia z dniem 13 września 2004 r. w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., a także pismo Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 stycznia 2004 r. o wypowiedzeniu stosunku służbowego i zwolnieniu jej ze stanowiska asesora. Pismo Ministra nie zostało doręczone powódce wcześniej ze względu na jej nieprzerwaną (od dnia 18 grudnia 2003 r.) niezdolność do pracy. Wynagrodzenie powódki wynosiło 4.552,06 zł. W pozwie powódka wносиła o zasądzenie odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za okres od dnia 13 września 2004 r. do dnia 18 grudnia 2004 r. za okres niezdolności do pracy z powodu choroby, utrzymując, że takie świadczenie przysługiwało jej przez jeden rok zgodnie z Prawem o ustroju sądów powszechnych, a także o odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za okres od dnia 19 grudnia 2004 r. do dnia 31 marca 2005 r. wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu bezprawnego rozwiązania stosunku pracy.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione w związku z tym, że powódce powierzono pełnienie funkcji sędziowskich na okres do dnia 15 stycznia 2004 r. i po tej dacie utraciła ona status asesora, któremu powierzono czynności sędziowskie. Zatem w odniesieniu do powódki powinny mieć zastosowanie ogólne zasady prawa pracy, a nie przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych (art. 94 § 1 i art. 136 § 2) odnoszące się tylko do asesorów, którym powierzono czynności sędziowskie. Długotrwałe przebywanie powódki na zwolnieniu lekarskim uprawniało pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., zwłaszcza że maksymalny okres pobierania zasiłku chorobowego przez powódkę upływał z dniem 12 września 2004 r.

Sąd Okręgowy pomimo stwierdzenia, że wyrok Sądu pierwszej instancji został częściowo błędnie uzasadniony, ostatecznie uznał go za odpowiadający prawu. Istotą sporu w omawianej sprawie była odmienna ocena stron procesu co do tego, które z jednocześnie doręczonych powódce w dniu 2 października 2004 r. oświadczeń mogło skutecznie doprowadzić do rozwiązania z nią stosunku służbowego. Tymczasem do rozstrzygnięcia sporu konieczna była analiza charakteru prawnego zatrudnienia asesora sądowego, która ze względu na powołanie powódki na stano-

wisko asesora sądowego w dniu 16 lipca 2001 r. powinna zostać dokonana wyłącznie w oparciu o przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r., Nr 7, poz. 25 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa lub pusp z 1985 r.), co wynikało wprost z treści art. 201 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., powoływanej dalej jako pusp z 2001 r.). W ocenie Sądu drugiej instancji, ze względu na datę urodzenia powódki (14 sierpnia 1972 r.) w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła przesłanka przedłużenia okresu trwania asesury ponad 3 lata, o której mowa w art. 201 § 4 pusp z 2001 r. Sąd ten wskazał, że art. 115 pusp z 1985 r. stanowił, iż stosunek służbowy pomiędzy asesorem sądowym a sądem rejonowym powstaje wskutek mianowania przez Ministra Sprawiedliwości. Przepis ten kształtuje terminowy charakter stosunku służbowego asesora sądowego. Bezpośrednio świadczy o tym uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do nawiązania z asesorem sądowym stosunku służbowego na okres 3 lat, przewidziane w §1 i § 4 artykułu 115 tej ustawy, a pośrednio wynikające z art. 115 § 2 uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do powierzenia asesorowi pełnienia czynności sędziowskich (*votum*) na okres do dwóch lat z możliwością przedłużenia jedynie do trzech lat. Natomiast przewidziane w zdaniu drugim § 4 tego przepisu uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do zwolnienia asesora za wypowiedzeniem dotyczyło wyłącznie przypadków wcześniejszego rozwiązania w tym trybie stosunków służbowych, a więc przed upływem trzyletniego okresu mianowania na stanowisko asesora lub okresu krótszego w przypadku wskazania w akcie mianowania innego niż trzyletni okres. Sąd powołał się przy tym na utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż wyznaczenie przez ustawodawcę maksymalnego czasu trwania asesury uprawniało - pod rządami pusp z 1985 r. - do traktowania stosunku służbowego asesora jako terminowego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., II PZP 1/04). Immanentną cechą terminowego stosunku pracy jest jego samoistne rozwiązanie się wskutek upływu czasu, na który został nawiązany. W razie upływu okresu zatrudnienia strony stosunku nie składają oświadczeń woli o jego rozwiązaniu w końcowej dacie jego trwania, a co najwyżej powinnością pracodawcy jest złożenie oświadczenia wiedzy dotyczące faktu ustania stosunku zatrudnienia, np. przez doręczenie świadectwa pracy. W rozpoznawanej sprawie powódka została w dniu 16 lipca 2001 r. mianowana asesorem sądowym na okres trzech lat, tj. do dnia 16 lipca 2004 r. Niewskazanie przez Ministra Sprawiedliwości w akcie mianowania innego (krótszego) okresu trwania asesury oznaczało

jednoznacznie - w myśl art. 115 § 4 pusp z 1985 r. - nawiązanie stosunku służbowego na stanowisku asesora na maksymalny ustawowy okres trzech lat. W ocenie Sądu Okręgowego, nieuprawniony był zatem pogląd powódki o dalszym trwaniu stosunku służbowego po dniu 16 lipca 2004 r., skoro w tej dacie upłynął normatywnie wskazany maksymalny czas trwania stosunku służbowego. Nie było w szczególności podstaw do uznania, iż na okres trwania stosunku służbowego powódki wpływ miała występująca także po 16 lipca 2004 r. jej niezdolność do pracy spowodowana chorobą. Żaden bowiem przepis pusp z 1985 r. nie przewidywał przedłużenia okresu trwania stosunku służbowego asesora bez powierzenia mu czynności sędziowskich ze względu na niezdolność do pracy spowodowaną chorobą. Nie było też podstaw do podzielenia takiego twierdzenia powódki na gruncie przepisów Kodeksu pracy w związku z art. 150 pusp z 1985 r.; w szczególności art. 177 § 4 k.p. nie dotyczył powódki. Jednocześnie w oparciu o dokonaną wykładnię art. 115 pusp z 1985 r. Sąd Okręgowy uznał, iż nie istniały podstawy prawne do składania oświadczeń zmierzających do rozwiązania stosunku służbowego z asesorem przez Prezesa Sądu Rejonowego, ponieważ w czasie trwania trzyletniego okresu mianowania wyłącznie uprawnionym do zwolnienia asesora (w jedynym przewidzianym ustawą trybie wypowiedzenia) był Minister Sprawiedliwości. Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenia woli dotyczące zwolnienia „ze stosunku służbowego” złożone po upływie trzyletniego okresu asesury były oświadczeniami niewywołującymi skutków prawnych (bez względu na to jaki podmiot je składał), ponieważ były skierowane do adresata, który nie pozostawał już w stosunku służbowym. W przedmiotowej sprawie oba oświadczenia woli zmierzające do rozwiązania z powódką stosunku służbowego zostały doręczone jej w dniu 2 października 2004 r., a więc po upływie ponad dwóch miesięcy od rozwiązania (w dniu 16 lipca 2004 r.) stosunku służbowego pomiędzy stronami wskutek upływu trzyletniego okresu, na jaki powódka była mianowana asesorem. Zdaniem Sądu Okręgowego fakt, iż Minister Sprawiedliwości zawarł oświadczenie o wypowiedzeniu stosunku służbowego w piśmie z dnia 12 stycznia 2004 r. nie miał wpływu na datę złożenia tego oświadczenia woli, gdyż przepis art. 115 pusp z 1985 r. „nie zawierał szczególnych unormowań co do daty ustania stosunku służbowego asesora wskutek wypowiedzenia tego stosunku”. Z tych względów dla ustalenia daty złożenia powódce zawartego w piśmie z dnia 12 stycznia 2004 r. oświadczenia woli Ministra Sprawiedliwości należało stosować regułę zawartą w art. 61 § 1 k.c., co w omawianym stanie faktycznym oznaczało datę 2 października 2004 r. W świetle po-

wyższych ustaleń Sąd stwierdził, że skoro stosunek służbowy pomiędzy stronami ustał w dniu 16 lipca 2004 r. (w dacie upływu trzyletniego okresu asesury), to powódka nie mogła skutecznie dochodzić roszczeń odszkodowawczych opartych na kwestionowaniu niewywołującego skutków prawnych oświadczeniu woli z dnia 2 października 2004 r., zmierzającym do rozwiązania stosunku służbowego (roszczenia adekwatnego do wynagrodzenia za okres od dnia 19 grudnia 2004 r. do dnia 31 marca 2005 r.). Nie mogła też skutecznie dochodzić wynagrodzenia za okres od 13 września 2004 r. do dnia 18 grudnia 2004 r. tytułem wynagrodzenia za czas nieświadczenia pracy z powodu choroby, gdyż w okresie tym nie pozostawała w stosunku służbowym. Ponadto, jak trafnie ocenił Sąd pierwszej instancji, powódce jako asesorowi, który od dnia 16 lipca 2004 r. nie miał powierzonych czynności sędziowskich, nie przysługiwało uprawnienie do wynagrodzenia określonego w art. 74 § 1 w związku z art. 115 § 3 pusp z 1985 r. w związku z art. art. 201 § 4 pusp z 2001 r.

W skardze kasacyjnej powódka powołała się na naruszenie przepisów prawa materialnego, przez ich błędną wykładnię, a w szczególności: 1) art. 201 § 4 pusp z 2001 r., przez uznanie, iż do stosunku pracy powódki stosuje się wyłącznie przepisy pusp z 1985 r., a także przyjęcie, że stosunek pracy asesora sądowego nie może przekroczyć okresu trzech lat, podczas gdy z treści przepisu art. 201 § 4 pusp z 2001 r. wynika wprost, iż dopuszczalne jest, aby asesor powołany pod rządami ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. był nadal asesorem przez okres przekraczający trzy lata. Ponadto wykładnia logiczna i celowościowa wskazanej normy art. 201 § 4 pusp z 2001 r. prowadzi do wniosku, iż zastosowanie przepisów poprzedniej ustawy „miało na celu umożliwienie wystąpienia o nominację na stanowisko sędziego asesorem legitymującym się krótszym niż wymagany treścią art. 61 § 1 ust. 7 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych okresem pełnienia czynności sędziowskich (*votum*), co nie miało wpływu na czas trwania stosunku pracy”; 2) art. 115 pusp z 1985 r., przez uznanie, iż charakter prawny stosunku pracy asesora sądowego jest stosunkiem terminowym, który wygasa samoistnie po upływie maksymalnego terminu trzech lat, podczas gdy z wykładni przepisów ustawy wynika jedynie, że okresowy charakter ma powierzenie asesorowi czynności sędziowskich, co nie przekłada się na czas trwania stosunku pracy asesora; 3) art. 134 § 1 i § 5 pusp z 2001 r., przez uznanie, iż po upływie okresu trzech lat stosunek pracy asesora sądowego wygasa samoistnie, skoro przepis ten nie określa okresu trwania powołania na stanowisko, zaś z treści art. 135 § 5 tej ustawy wynika, że stosunek pracy nawiązany z asesorem nie ma cha-

rakteru okresowego, bowiem do jego rozwiązania wymagane jest wypowiedzenie przez Ministra Sprawiedliwości; 4) art. 135 § 1 pusp z 2001 r. przez uznanie, iż okresowy charakter powierzenia obowiązków sędziowskich, tzw. *votum*, „ma jednakowe zastosowanie do określenia czasu trwania stosunku pracy asesora”.

Skarżąca podniosła także naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 385, art. 386 i art. 387 k.p.c., przez nierozpoznanie apelacji pełnomocnika skarżącej Artura C. wniesionej w piśmie procesowym z dnia 11 kwietnia 2005 r., a tym samym nierozważenie zarzutów podniesionych w tej apelacji. Już tylko z tej przyczyny zaskarżone orzeczenie nie odpowiada prawu.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała oczywiste naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji wynikające z błędnej wykładni zastosowanych przepisów i wyprowadzonych z nich wniosków, a także potrzebę wykładni przepisów art. 115 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 135 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. W przedmiotowej sprawie istnieje również potrzeba udzielenia odpowiedzi na zagadnienie prawne, dotyczące „określenia charakteru prawnego stosunku pracy asesora sądowego i wyraźnego rozróżnienia czasu trwania samego stosunku pracy od czasu trwania szczególnych kompetencji przyznanych asesorowi w ramach powierzenia czynności sędziowskich, ograniczonych czasowo wprost w treści oświadczenia Ministra Sprawiedliwości, jak i w ustawie o ustroju sądów powszechnych”. Brak regulacji prawnych „stanowiących aby nawiązany stosunek pracy asesora był stosunkiem ograniczonym czasowo, a w każdym przypadku jego rozwiązanie następuje w drodze wypowiedzenia Ministra Sprawiedliwości”. Skarżąca nie zgadzała się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, jakoby sposób rozwiązania stosunku pracy asesora sądowego uzależniony był od momentu, w którym to wypowiedzenie następuje. Z wykładni dokonanej przez ten Sąd wynika, iż zastrzeżone prawem uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do rozwiązania stosunku pracy z asesorem sądowym ulega ograniczeniu w ten sposób, że Minister może z tego prawa korzystać jedynie do czasu upływu trzyletniego okresu asesury, zaś później z prawa tego skorzystać już nie może. Wykładnia taka jest zdaniem skarżącej niedopuszczalna, a Sąd Okręgowy wykazał się daleko idącą niekonsekwencją, z jednej strony, potwierdzając, iż w rozpoznawanej sprawie Minister Sprawiedliwości ze swojego uprawnienia skorzystał, bo wypowiedział powódce stosunek pracy, zaś z drugiej uznając, że ta czynność prawna straciła ważność z powodu upływu czasu i to

pomimo doręczenia powódce tego wypowiedzenia w dniu 2 października 2004 r., a więc po upływie trzyletniego okresu asesury. Skarżąca nie zgadzała się również z ustaleniami Sądu co do bezskuteczności doręczonych jej w dniu 2 października 2004 r. oświadczeń prezesa Sądu Rejonowego w L.Ś. i Ministra Sprawiedliwości zmierzających do rozwiązania z nią stosunku pracy. Nieważności oświadczenia prezesa Sądu skarżąca dopatruje się z innych przyczyn, niż wskazane w zaskarżonym wyroku. Według skarżącej stron nie łączyła umowa o pracę, więc nie można było jej rozwiązać bez wypowiedzenia, ani nawet za wypowiedzeniem. Poza tym prezes sądu nie ma kompetencji przyznanych Ministrowi Sprawiedliwości do mianowania i odwoływania asesora ze stanowiska przez złożenie oświadczenia i wypowiedzenie stosunku służbowego. Natomiast odnośnie do oświadczenia Ministra Sprawiedliwości o wypowiedzeniu stosunku pracy skarżąca utrzymywała, że chybiało było stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby uprawnienie Ministra Sprawiedliwości, jako jedyne-go podmiotu umocowanego do rozwiązywania stosunków pracy asesorów sądowych, mogło być ograniczone ramami czasowymi i w przedmiotowej sprawie było nieważne z uwagi na termin w jakim zostało doręczone skarżącej. Stanowisko takie jest sprzeczne zarówno z wykładnią gramatyczną, jak i celowościową normy zawartej w art. 134 § 5 pusp z 2001 r. Skoro ustawa ta nie wprowadza żadnych ograniczeń co do wyłącznego prawa Ministra do rozwiązywania stosunków pracy asesorów, to niedopuszczalne jest dowolne interpretowanie tych przepisów i to w sposób zmierzający wyłącznie do niekorzystnego rozstrzygnięcia w relacji obywatel - instytucja państwowa. Zdaniem skarżącej, Sąd Okręgowy niekonsekwentnie przyjął - z jednej strony - bezskuteczność obu pism, a z drugiej pominął fakt, że według dokumentacji Sądu Rejonowego w L.Ś. jako zakładu pracy (świadcstwo pracy, zaświadczenia do organów rentowych) powódka była jednak pracownikiem do dnia 13 września 2004 r. i otrzymywała z tego tytułu świadczenia. Jednocześnie Sąd Okręgowy bezpośrednio przełożony nad tym Sądem Rejonowym stwierdził, że powódka była pracownikiem jedynie do dnia 16 lipca 2004 r. Z tego wynika, że w ramach tej samej instytucji państwowej brak jest jednolitego stanowiska co do tego, do kiedy powódka była pracownikiem. Ustalenie Sądu drugiej instancji, że stosunek pracy powódki wygasł w dniu 16 lipca 2004 r., podczas gdy z dokumentów Sądu Rejonowego w L.Ś. wynika jednoznacznie, że powódka była pracownikiem do dnia 13 września 2004 r., jest sprzeczne z zebrany materiał dowodowy. Zaś wnioski wyprowadzone na podstawie takiego dowolnego ustalenia „dotknięte są wadliwym uzasadnieniem selekcji i

oceną przedmiotu sprawy”. Skarżąca zwróciła też uwagę na błędną wykładnię treści przepisu art. 201 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r., według której ze względu na jej datę urodzenia nie wystąpiła przesłanka przedłużenia okresu trwania asesury ponad trzy lata. Zdaniem skarżącej, przepis ten miał jedynie na celu umożliwienie ubiegania się o nominacje sędziowską osobom powołanym do pełnienia funkcji asesora pod rządami poprzedniej ustawy, mimo niespełnienia wymogów co do wieku asesora, jak i okresu asesury określonych nową ustawą o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. Gdyby jednak uznać, że stosunek pracy skarżącej należało oceniać według przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r., to i tak nie można wyprowadzić wniosku o terminowym charakterze stosunku pracy asesora. Chybione było powołanie przez Sąd drugiej instancji orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., II PZP 1/04, bowiem z treści tezy tego wyroku wynika, że w zakresie nieuregulowanym przez art. 115 § 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. do roszczeń mianowanego asesora sądowego, zwolnionego po uprzednim wypowiedzeniu przez Ministra Sprawiedliwości, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu pracy. Zatem wymagane jest wypowiedzenie Ministra Sprawiedliwości, a następnie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu pracy. Nie budzi też żadnych wątpliwości to, że dla rozwiązania stosunku pracy z asesorem sądowym wymagane jest wypowiedzenie Ministra. Skoro więc w przedmiotowej sprawie Minister dokonał takiego wypowiedzenia, to wypowiedzenie było ważne i wywierało skutki od momentu jego doręczenia skarżącej, czyli od dnia 2 października 2004 r. Wobec tego nie może zostać uznany za prawidłowy wywód Sądu, z którego wynika, że stosunek pracy skarżącej ustał zanim jeszcze doręczone zostało powódce oświadczenie Ministra Sprawiedliwości o wypowiedzeniu stosunku pracy. Twierdzenie takie jest sprzeczne z prawem i narusza obowiązujący porządek prawny. Równie błędny jest - w ocenie skarżącej - pogląd Sądu, że stosunek pracy mianowanego asesora sądowego ma charakter stosunku terminowego. Nie wynika to ani z przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r., ani z obecnie obowiązującej ustawy z dnia 27 lipca 2001 r., ani z treści aktu mianowania skarżącej. Wobec tego dokonane ustalenie Sądu orzekającego o samoistnym „wygaśnięciu stosunku pracy” powódki jest naruszeniem prawa. Skarżąca podkreśliła również różnicę między terminowym powierzeniem czynności sędziowskich - *votum*, a nawiązaniem stosunku pracy, który posiada niezależny byt prawny od samego powierzenia *votum*, której Sąd nie zauważył. O ile nie ulega wątpliwości, że każdorazowe powierzenie czynności sędziowskich asesorowi jest ograniczone czasowo, to

sam czas trwania stosunku pracy powstały w wyniku aktu mianowania nie jest ograniczony, a tym samym nie jest możliwe jego samoistne wygaśnięcie z upływem określonego czasu. Rozróżnienie to ujawnia się w przypadku asesorów sądowych, którzy oczekując na rozpoznanie ich wniosków o nominację, utracili już *votum*, a więc prawo do pełnienia czynności sędziowskich i jednocześnie czas trwania ich asesury przekraczał okres trzech (pod rządami ustawy z 1985 r.) lub też czterech lat (według ustawy obowiązującej). Mimo to ich stosunki pracy nie wygasają automatycznie, gdyż nie zostały jednocześnie wypowiedziane przez Ministra Sprawiedliwości. Ustawodawca dostrzegając takie sytuacje wskazał wyraźnie w art. 135 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r., że asesor, który nie ma już *votum*, posiada uprawnienia referendarza sądowego. A zatem mimo zamiany kompetencji, stosunek pracy asesora nie ulega „samorozwiązaniu” czy też samoistnemu wygaśnięciu, co nastąpiło według poglądu Sądu drugiej instancji. Upływ maksymalnego okresu powierzenia czynności sędziowskich nie jest równoznaczny z upływem czasu trwania stosunku pracy powstałego wskutek powołania dokonanego przez Ministra Sprawiedliwości, co przeczy pogładowi Sądu Okręgowego o terminowym charakterze stosunku pracy asesora sądowego. W tym stanie rzeczy skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odszkodowania w łącznej kwocie 29.897,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw prawnych. Odnosząc się w pierwszej kolejności do procesowego zarzutu nierozpoznania apelacji sporządzonej przez drugiego pełnomocnika powódki, Sąd Najwyższy uznał go za chybiony, ponieważ z protokołu rozprawy apelacyjnej jednoznacznie wynika, że reprezentujący podczas tej rozprawy pełnomocnik powódki wnosił „jak w obu pismach zatytułowanych apelacja z daty 14.04.2005 r.”, a skarżąca nie wskazała zarzutów apelacji, które miał pominąć Sąd Okręgowy.

Bezzasadny okazał się zarzut pominięcia przy rozpoznaniu sprawy przepisów pusp z 2001 r., ponieważ powódka była mianowana na stanowisko asesora przed

dniem wejścia w życie tej ustawy i należało do niej stosować przepisy dotychczasowe (pusp z 1985 r.), skoro - zgodnie z art. 201 § 4 zdanie drugie pusp z 2001 r. - przepisy nowe miały zastosowanie wyłącznie do asesorów do ukończenia wieku wymagane do powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego, a taki wiek, według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), powódka osiągnęła przed wejściem w życie pusp z 2001 r. W konsekwencji w dalszym ciągu rozważań Sąd Najwyższy nie odnosił się i nie oceniał zarzutów naruszenia przepisów pusp z 2001 r. oraz twierdzeń powódki opartych o przepisy tej ustawy, które - poza intertemporalnym art. 201 § 4 - nie miały w sprawie zastosowania.

Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń wynikało, że powódce jako asesorowi powierzono pełnienie czynności sędziowskich (*votum*) jedynie na okres do dnia 15 stycznia 2004 r., z czego wynikało, że po tej dacie utraciła ona status asesora, któremu powierzono czynności sędziowskie. Oznaczało to, że jedynie w okresie do dnia 15 stycznia 2004 r. możliwe było stosowanie do powódki, której jako asesorowi powierzono pełnienie czynności sędziowskich, przepisów dotyczących sędziów (art. 115 § 3 pusp z 1985 r.), co w szczególności oznaczało, że po okresie korzystania z *votum* sędziowskiego powódka nie była uprawniona do korzystania z uprawnień przysługujących sędziom na wypadek niezdolności do służby w razie choroby określonych w art. 74 § 1 tej ustawy.

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu drugiej instancji, że na gruncie przepisów sędziowskiej pragmatyki służbowej z 1985 r. stosunek służbowy asesora sądowego miał charakter terminowy, skoro asesorem sądowym nie można było być dłużej niż trzy lata (art. 115 § 4 zdanie pierwsze pusp z 1985 r.). Przepis ten kategorycznie ustanawiał maksymalny trzyletni okres asesury sądowej, a zatem kompetencja Ministra Sprawiedliwości do zwolnienia asesora po uprzednim wypowiedzeniu, przewidziana w zdaniu drugim art. 114 § 4, odnosiła się do możliwości wcześniejszego rozwiązania w trybie wypowiedzenia stosunku służbowego asesora sądowego, jeżeli wypowiedzenie było dokonywane w okresie biegu terminowego trzyletniego zatrudnienia asesora. Odmienne stanowisko, jakoby stosunek służbowy asesora sądowego, wobec którego upłynął okres powierzenia mu czynności sędziowskich, nie można było zwolnić ze służby w inny sposób niż za wypowiedzeniem - wykluczałoby np. możliwość rozwiązania stosunku służbowego w razie ciężkiego naruszenia przez asesora obowiązków pracowniczych (służbowych), zważywszy że po okresie *votum* nie można byłoby wdrożyć przeciwko takiemu asesorowi procedury dyscyplinarnej.

Łącznie oznaczało to zasadne uznanie przez Sąd Okręgowy, że w przypadku powódki, która była mianowana asesorem sądowym bez określenia okresu zatrudnienia na tym stanowisku, a czynności sędziowskie powierzono jej jedynie do dnia 15 stycznia 2004 r., jej terminowy stosunek służbowy na stanowisku asesora sądowego rozwiązał się z upływem maksymalnego ustawowego okresu trzyletniego zatrudnienia na stanowisku asesora (art. 114 § 4 zdanie pierwsze pusp z 1985 r.), bez potrzeby dokonywania czynności prawnej rozwiązującej stosunek służbowy.

Istotne było także to, że żaden przepis pusp z 1985 r. nie przewidywał możliwości przedłużania okresu asesury sądowej ponad maksymalny trzyletni ustawowy okres „bycia” asesorem sądowym (art. 114 § 4 zdanie pierwsze pusp z 1985 r.), a stosowana niekiedy praktyka przedłużania takiego stosunku prawnego do zakończenia procedury uzyskania nominacji na stanowisko sędziego nie objęła powódki, która pismem z dnia 11 grudnia 2003 r. została zawiadomiona, że jej kandydatura na stanowisko sędziego została negatywnie zaopiniowana przez Ministra Sprawiedliwości i przedstawiona Krajowej Radzie Sądownictwa, po czym powódka przebywała - od dnia 18 grudnia 2003 r. - na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, które stwarzało przeszkody w doręczeniu jej pisma Ministra Sprawiedliwości z 12 stycznia 2004 r. o wypowiedzeniu stosunku służbowego i uniemożliwiało skuteczne zwolnienie jej w tym trybie ze stanowiska asesora sądowego. W takich okolicznościach sprawy powódka nie mogła zasadnie utrzymywać, że jej stosunek służbowy na stanowisku asesora sądowego, którym nie można było być dłużej niż trzy lata (art. 115 § 4 zdanie pierwsze pusp z 1985 r.), trwał dalej ponad maksymalny okres ustawowy z uwagi na jej długotrwałą niezdolność do pracy wskutek choroby, oraz że stosunek jej służby mogło zakończyć dopiero wypowiedzenie Ministra Sprawiedliwości doręczone po okresie niezdolności do pracy. Fakty ewentualnego wypłacenia powódce nienależnego jej wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby - przypadający po upływie okresu powierzenia jej czynności sędziowskich (art. 74 § 1 w związku z art. 115 § 3 pusp z 1985 r.) oraz wystawienia dokumentów, z których mogła wynikać nieprawidłowa data ustania stosunku służby, inna niż data upływu maksymalnego trzyletniego zatrudnienia asesora sądowego, który nie był zakwalifikowany do objęcia stanowiska sędziego, nie dają podstaw prawnych do uznania „bezterminowego” charakteru prawnego stosunku służbowego asesora sądowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że terminowy stosunek służbowy asesora sądowego, którym według art. 114 § 4 zdanie pierwsze ustawy z

dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie można było być dłużej niż trzy lata, rozwiązywał się z upływem tego maksymalnego okresu ustawowego zatrudnienia asesora, chyba że miało miejsce jednoznaczne lub niebudzące wątpliwości przedłużenie takiego stosunku prawnego do dnia zakończenia procedury uzyskania nominacji na stanowisko sędziego, co nie wystąpiło w odniesieniu do powódki. W konsekwencji skarga kasacyjna nie miała uzasadnionych podstaw prawnych i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

=====